

Sygn. akt I ACa 606/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Sylwia Radek-Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. S.**

przeciwko **P. G. i W. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 6 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 502/15

I. oddala obie apelacje;

II. zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

R. S. wniósł o zasądzenie od P. G. i W. K. solidarnie kwoty 140.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 czerwca 2015 r. Wskazał, że strony łączyła ustna umowa pożyczki, która została wypowiedziana pismem z dnia 20 kwietnia 2015 r., a pomimo to pozwani nie spełnili świadczenia.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 11 sierpnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie nakazał pozwanym zapłacić solidarnie na rzecz powoda kwotę 140.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 czerwca 2015 r. oraz kwotę 5.374 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W sprzeciwie od tego nakazu zapłaty P. G. i W. K. kwestionowali fakt zawarcia umowy pożyczki kwoty dochodzonej pozwem i domagali się oddalenia powództwa.

Pismem z dnia 22 marca 2016 r. powód rozszerzył powództwo domagając się zasądzenia ustawowych odsetek za opóźnienie od dochodzonej kwoty, poczynając od 1 października 2013 r.

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 140.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 czerwca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. i oddalił powództwo w pozostałej części. Zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 10.642 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa kwotę 193,33 zł tytułem wyłożonych wydatków.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

P. G., W. K., R. K. i B. C. są współnikami spółki cywilnej (...). Spółka ta uzyskała pomoc finansową ze środków unijnych na zakup 4 jachtów, przy czym projekt ten miał być sfinalizowany i rozliczony do końca marca 2013 r. W ramach tego projektu spółka miała udokumentować wkład własny na zakup jachtów (w terminie do 31 marca 2013 r.). W związku z tym, że współnicy spółki nie posiadali środków na ten cel, zwrócili się do powoda o udzielenie im pożyczki. R. S. wyraził na to zgodę, albowiem zakup miał być zrealizowany w (...) sp. z o.o., której prezesem i udziałowcem był jego synem, zaś on sam zasiadał w radzie nadzorczej spółki.

W związku z tym w dniu 20 marca 2013 r. zawarto na piśmie umowę, na mocy której powód udzielił współnikom spółki cywilnej (...) (pozwany oraz R. K. i B. C.) pożyczkę w kwocie 389.000 zł.

Powód zawarł też z pozwanymi ustną umowę pożyczki kwoty 140.050 zł, której otrzymanie – w dwóch transzach – pokwitował w dniu 27 marca 2013 r. W. K.. W związku z tym, że pozwani nie zwrócili pożyczki powód w dniu 20 kwietnia 2015 r. wypowiedział umowę i wezwał do zwrotu pożyczonej kwoty.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości co do kwoty głównej i w części co do żądania odsetkowego.

Stwierdził, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na przyjęcie, że faktycznie doszło do przekazania pozwanym sumy pieniędzy dochodzonej pozwem, przy czym przekazanie to nosiło cechy umowy pożyczki. Wskazują na to zarówno dowody w postaci zeznań świadków oraz samych stron. Wynika z nich, że pozwani byli zainteresowani zaciągnięciem pożyczki u powoda, bo od takiej pomocy uzależnione było dofinansowanie z pomocowych środków unijnych zakupu 4 jachtów przez spółkę (...). Dodatkowo udzielenie takiej pomocy leżało w interesie powoda, będącego współnikiem spółki, w której owe jachty miały być zakupione. Sąd zwrócił również uwagę, że przekazanie pozwanym dochodzonej pozwem kwoty zostało pokwitowane przez W. K., którego podpis na tym dokumencie został pozytywnie zweryfikowany przez biegłą grafolog, której opinia nie została skutecznie zakwestionowana przez pozwanych.

Sąd zauważył także, że pozwani przedłożyli do akt, m.in. dwie umowy pożyczek udzielonych ich spółce w dniu 27 marca 2013 r. przez (...)sp. j. (na 230.000 zł) oraz pozwanego P. G. (171.200 zł) celem udokumentowania pochodzenia posiadanych środków oraz sposobu ich wydatkowania. Zdaniem Sądu nie wykazali jednakże, iż rzeczywiście do udzielenia takich pożyczek doszło, a także że P. G. posiadał środki pozwalające mu na udzielenie pożyczki w takiej wysokości. Skonstatował, że samo przelanie kwoty pożyczki z konta osobistego P. G. na rzecz spółki cywilnej nie podważa ustaleń, że środki te pochodziły z pożyczki udzielonej przez powoda. Sąd zwrócił przy tym uwagę na poniechanie przedstawienia przez P. G. stosownego dokumentu bankowego wskazującego na ruchy gotówkowe na jego koncie oraz niekonsekwentne jego zeznania odnoszące się do tej kwestii.

Uznając, że powód udzielił pozwanym pożyczki, której ci nie spłacili, Sąd stwierdził, że brak jest podstaw do ustalenia, że zachodzi odpowiedzialność solidarna zobowiązanych (art. 369 k.c.). Wyjaśnił, że wprawdzie pożyczka została

zaciągnięta na wsparcie realizacji określonego celu, to jednak nie można uznać, iż została ona zaciągnięta w ramach spółki cywilnej. Nie można też mówić, że doszło do zaciągnięcia zobowiązania związanego ze wspólnym mieniem pozwanych (art. 370 k.c.), gdyż nie zostało wykazane, że działali oni w imieniu i na rzecz spółki. W tym stanie rzeczy wspólnie zaciągnięte zobowiązanie jako podzielne dzieli się na obu pozwanych w częściach równych (art. 379 k.c.).

Oddalając z kolei powództwo co do dochodzonych dodatkowo odsetek, Sąd wskazał, że umowa pożyczki nie przewidywała ściśle określonego terminu jej spłaty (odwoływała się do bliżej nieokreślonej chwili uzyskania dotacji i zakończenia sezonu turystycznego), a zatem termin wymagalności jej spłaty został ustalony przy uwzględnieniu treści art. 723 k.c.

O kosztach procesu postanowił na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony.

Powód kwestionował go w części oddalającej powództwo (wskazał wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 27.542 zł), zarzucając Sądowi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że:

- termin zwrotu pożyczki nie został określony, pomimo że z zeznań świadków M. S. (1) i M. B. oraz jego wynikało, iż miała być ona spłacona po sezonie żeglarskim, a zatem na koniec września 2013 r.,

- z treści łączącej strony pożyczki nie wynika solidarność zobowiązania po stronie pozwanych.

Wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 140.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2013 r.

Z kolei pozwani zaskarżyli wyrok w części uwzględniającej powództwo, podnosząc zarzuty naruszenia:

- art. 379 § 1 k.c. przez uznanie, że ich zobowiązania wobec powoda kształtują się po 70.250 zł na każdego z nich, a pomimo to zasądzenie od nich łącznej kwoty 140.050 zł,

- art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że zebrane dowody pozwalają na przyjęcie, iż P. G. był stroną umowy pożyczki oraz oparcie wyroku na opinii biegłego, która jest nieweryfikowalna i oparta na zbyt małej próbce materiału umożliwiającego wydanie jednoznacznej opinii,

- art. 278 § 1 k.p.c. przez nierozstrzygnięcie ich wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia, kiedy rzeczywiście doszło do podpisania dokumentu z dnia 27 marca 2013 r.,

- art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 1 k.p.c. przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, polegających na uznaniu za niewiarygodne ich zeznań z tego względu, że P. G. nie był w stanie udokumentować obrotów na prywatnym rachunku bankowym jakie miały miejsce 3 lata temu; uznaniu za wiarygodne zeznań powoda, pomimo ich wewnętrznej sprzeczności; pominięciu w uzasadnieniu dokumentów i pism podważających wiarygodność twierdzeń strony powodowej i dystans co do wiarygodności zeznań świadków, którzy byli karani za przestępstwa przeciwko mieniu oraz pominięciu dowodów z przelewów bankowych.

Wnosili o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa albo jego uchylene i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odnieść się należało do apelacji pozwanych, jako dalej idącej, albowiem kwestionującej co do zasady dochodzone pozwem roszczenie.

Nie znalazły potwierdzenia zawarte w niej zarzuty procesowe sformułowane jako naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu odwoławczego Sąd I instancji nie dokonał ustaleń faktycznych na podstawie dowolnie ocenionego materiału dowodowego. Zauważyć należy, że granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają zasady logicznego rozumowania, nakaz opierania się na dowodach przeprowadzonych prawidłowo, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz bezstronności, nakaz wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, konieczność wskazania, na podstawie których dowodów dokonano ustaleń, a którym dowodom odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej. Swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne, to znaczy, że musi odpowiadać warunkom określonym przez prawo procesowe – musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszystkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Musi też przeprowadzić selekcję dowodów, to jest dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 października 2009 r., I ACA 604/09, Lex nr 628204).

Analiza uzasadniania zaskarżonego orzeczenia pozwala stwierdzić, że Sąd Okręgowy, mając na uwadze powyżej wymienione wskazania, ocenił wszechstronnie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz wyjaśnił szczegółowo, dlaczego za zasługujące na uwzględnienie uznał twierdzenia powoda oraz korespondujące z nimi zeznania świadków M. B. i M. S. (1), a odmówił wiarygodności twierdzeniom podnoszonym przez pozwanych. Zastosował przy tym prawidłowe kryteria oceny dowodów ze źródeł osobowych, mając na uwadze przede wszystkim źródło pozyskania przez świadków informacji na tematy istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Trafnie zwrócił uwagę, że świadkowie M. Bank (...) nie tylko posiadali szczegółową wiedzę na temat okoliczności dotyczących współpracy łączącej strony oraz realizacji zlecenia w ramach którego (...) sp. z o.o. miała dostarczyć cztery jachty spółce cywilnej, której pozwani byli współnikami, ale byli także naocznymi świadkami zawierania przez strony umowy pożyczki oraz przekazania pozwany kwoty 140.500 zł. Dlatego też słusznie uznał, że poza dołączonym do pozwu dokumentem w postaci datowanego na „27 marca 2013 r.” pokwitowania odebrania dochodzonej pozwem kwoty, podstawowym źródłem dowodowym powinien być dowód z zeznań świadków oraz tych składanych przez powoda w charakterze strony.

Zeznania składane w ramach procesu cywilnego, jakkolwiek należą do najbardziej bezpośrednich z dowodów w sprawie, mają jednak różną wartość. Zaznaczyć przy tym trzeba, że sprzeczności w zeznaniach stron, czy też świadków, są czymś oczywistym, bowiem zdolności postrzegania, analizowania tych spostrzeżeń i ich artykułowania są u każdego człowieka inne i często też są skażone chociażby emocjami towarzyszącymi udziałowi w sprawie, konieczności wypowiedzania się przed sądem, czy też upływem czasu.

Jednak, po odrzuceniu tej emocjonalnej warstwy, za słuszną należało uznać ocenę Sądu I instancji, że bardziej wartościowymi i wiarygodnymi były te składane przez powoda oraz zawnioskowanych przez niego świadków. Zauważyć trzeba, że składane przez R. S. zeznania od samego początku były spójne i konsekwentne, koresponowały z zeznaniami świadków oraz zaoferowanymi przez stronę dowodami w postaci dokumentów. Powód odtwarzał z dosyć dużą precyzją szczegóły dotyczące zarówno wzajemnej współpracy stron, okoliczności poprzedzających oraz towarzyszących udzielaniu kolejnej pożyczki, popierając je stosownymi dokumentami. Wyjaśnił też w sposób logiczny i w pełni wiarygodny, jakimi względami kierował się udzielając pożyczek: w dniu 20 marca 2013 r. (...) spółki (...), a w dniu 27 marca 2013 r. bezpośrednio pozwany. Twierdzenia te również Sąd Apelacyjny uznał za w pełni przekonujące. W praktyce bowiem zdarza się, że osoby darzące się zaufaniem, a za takie uważane są osoby znające się od dłuższego czasu i współpracujące ze sobą, udzielają sobie pożyczek, zwłaszcza w sytuacjach, gdy od takiego wsparcia zależy pomyślność prowadzonego aktualnie wspólnego przedsięwzięcia.

W świetle powyższego, za trafną również należało uznać odmowę przymiotu wiarygodności zeznaniom pozwanych. W kontekście stosunkowo precyzyjnych i logicznych zeznań powoda, te składane przez P. G. i W. K. jawią się jako dużo mniej spójne. Pozwani przede wszystkim nie byli konsekwentni w relacjonowaniu okoliczności towarzyszących realizacji projektu, którego część miała zostać sfinansowana z tzw. „środków unijnych”. Z ich zeznań składanych

na rozprawie w dniu 23 marca 2016 r. wynika w zasadzie, że choć spółka (...) nie była w stanie, w terminie do 31 marca 2013 r., udokumentować wkładu własnego na zakup jachtów, tym niemniej jako (...) spółki jawnej PPUH (...) posiadali wystarczającą ilość środków finansowych, aby nie korzystać z pomocy powoda. Twierdzenia te należało traktować z dużą dozą ostrożności, zwłaszcza w sytuacji, w której zostało udokumentowane, że pozwani jako (...) spółki (...) w dniu 20 marca 2013 r. zaciągnęli pożyczkę u powoda w kwocie 389.000 zł, zaś w dniu 27 marca 2013 r. zawarli z Bankiem (...) S.A. umowę kredytu w wysokości 241.047,11 zł (spłatę kredytu zabezpieczała hipoteka umowna w wysokości 360.000 zł, ustanowiona na nieruchomości stanowiącej własność powoda i M. S. (2) S. – k. 191 akt). Wydaje się zaś w pełni logicznym, że zaciąganie tak znacznych zobowiązań finansowych, byłoby całkowicie zbędne, gdyby pozwani rzeczywiście dysponowali „wolnymi środkami” z innych źródeł. Pozwani nie byli w stanie w sposób logiczny wytłumaczyć zasadności takich działań, a co więcej nie byli również w stanie w żaden sposób udokumentować swoich twierdzeń. Wprawdzie w aktach sprawy znajdują się dokumenty w postaci wyciągów z rachunku (...) spółki (...), z których wynika, że w dniu 28 marca 2013 r. na jej konto została przelana kwota 171.200 zł z rachunku P. G., tym niemniej pozwani nie zaoferowali żadnych innych dowodów pozwalających na ustalenie, że P. G. dysponował taką kwotą przed dniem 27 marca 2013 r., tj. datą widniejącą na pokwitowaniu odebrania pożyczki. Na wątpliwości w tym zakresie powoływał się także powód i wydaje się, że pozwany P. G., jako osoba bezpośrednio zainteresowana rozstrzygnięciem sprawy, był w stanie w sposób rzetelny i precyzyjny odtworzyć przebieg wydarzeń mających pierwszorzędne znaczenie procesowe. W celu wyjaśnienia wątpliwości dotyczących źródła pochodzenia omawianych środków wystarczającym bowiem było przedłożenie wyciągu z własnego rachunku bankowego. Pozwany takiego dowodu nie zaoferował, podnosząc m.in. w apelacji, niemający oparcia w rzeczywistości, argument o niedostępności dokumentów bankowych obrazujących operacje sprzed ponad 3 lat. Słusznie więc zeznania obu pozwanych, które zawierały wewnętrzne sprzeczności oraz sporą dozę chaotyczności, zostały uznane przez Sąd I instancji za niemiarodajne, a co za tym idzie niemogące stanowić podstawy czynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Wiarygodność podnoszonych przez pozwanych tez podważa również i to, że od samego początku zaprzeczali oni faktowi zawarcia umowy pożyczki kwoty 140.500 zł, kwestionując m.in. prawdziwość dokumentu w postaci pokwitowania odbioru tej kwoty (k. 10). Wątpliwości na tym tle zostały ocenione przez Sąd Okręgowy przy wykorzystaniu właściwego środka dowodowego – opinii biegłego z zakresu grafologii i psychografii. Jest to bowiem zagadnienie wymagające wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Opinia grafologiczna sporządzona przez biegłą ekspert pisma ręcznego K. G. nie została skutecznie zakwestionowana. Zawierała ona wyczerpująco i logicznie uzasadnione jednoznaczne wnioski, które stoją w sprzeczności z tezą strony pozwanej, jakoby znajdujący się na niej podpis nie został sporządzony przez pozwanego W. K.. Słusznie zatem Sąd I instancji oparł się także na tej opinii ustalając stan faktyczny sprawy, albowiem pozytywnie spełniała ona kryteria przynależne tego rodzaju dowodowi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98 – OSNC 2001/4/64). Należy przy tym mieć na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04 (zbiór Lex nr 151656), iż specyfika tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko do zgodności z zasadami doświadczenia życiowego, wiedzy powszechnej oraz logicznego myślenia. Analizowana opinia biegłej dawała podstawy do końcowych wniosków zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odnośnie tego, że wbrew twierdzeniom konsekwentnie podnoszonym przez pozwanych, podpis znajdujący się na dokumencie pokwitowania odbioru kwoty 140.500 zł należał do W. K..

Wbrew zarzutom apelujących, Sąd I instancji nie miał obowiązku przeprowadzenia dowodu z opinii kolejnego biegłego, ponieważ do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. W odmiennym bowiem przypadku sąd zobligowany byłby do przeprowadzenia dowodów z wszelkich możliwych biegłych, by się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłiby takiego zdania jak strona. Dodać przy tym należy, że w orzecznictwie sądowym od dawna ugruntował się pogląd, że samo niezadowolone strony z opinii biegłego i nadzieja, że inny biegły wyda opinię korzystniejszą z punktu widzenia niezadowolonej strony nie jest wystarczającą podstawą do uwzględnienia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: II CR 5/74 – Lex nr 7407, II CR 817/73 – Lex nr 7404, II CKN 639/99 – Lex nr 53135, II UKN 191/98 – OSNP 1999/17/560). Domagając się jego przeprowadzenia strona winna wskazać na konkretne wadliwości dotychczas przeprowadzonego dowodu, czy też wykazać nieobiektywizm biegłych. Takiego

uzasadnienia wniosków pozwanych zgłoszony przed Sądem I instancji nie zawierał. Powoływanie się w uzasadnieniu zarzutu apelacji na „lakoniczność”, „brawurowość”, czy też niemożność zweryfikowania wniosków płynących z opinii, nie usprawiedliwia zgłoszonego zarzutu, zwłaszcza że na rozprawie w dniu 3 lutego 2016 r. biegła ustosunkowała się do zarzutów stawianych jej opinii, szczegółowo i rzetelnie wyjaśniając wszystkie wątpliwości wskazywane przez pozwanych. Dlatego też w pełni uzasadniona była decyzja Sądu Okręgowego o pominięciu wniosku dowodowego pozwanych, albowiem zbędne było przeprowadzenie dalszych dowodów na okoliczności, które już zostały w pełni wyjaśnione.

Argumentacja skarżących zawarta w uzasadnieniu postawionego w tej części zarzutu apelacyjnego miała, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wyłącznie charakter polemiczny i nie mogła ona przez to wyrzucić pożądanego skutku, a to oznaczało, iż nie potwierdził się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Przechodząc do apelacji powoda podnieść należy, że nie zasługiwał także na uwzględnienie podniesiony w niej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Jeżeli chodzi o ustalenie Sądu Okręgowego w przedmiocie daty opóźnienia w spłacie pożyczki to jest ono w pełni prawidłowe. Zauważyć bowiem należy, iż w uzasadnieniu pozwu, wniesionego w czerwcu 2015 r., wskazano, że strony nie oznaczyły terminu zwrotu przedmiotu pożyczki, co wywarło taki skutek, że powód pismem z dnia 20 kwietnia 2015 r. wypowiedział pożyczkę (wypowiedzenie umowy pożyczki podpisane osobiście przez powoda – k. 11 akt). W toku postępowania powód zmienił twierdzenia dotyczące tej kwestii odwołując się przy tym do zeznań świadków przez niego wnioskowanych. Są one sprzeczne z treścią dokumentu w postaci wypowiedzenia umowy pożyczki podpisanego osobiście przez powoda, powstałego przed wniesieniem pozwu. Dysponując rozbieżnymi w swojej treści dowodami, z jednej strony dokumentem prywatnym sporządzonym przez powoda o treści niebudzącej wątpliwości, z drugiej zaś rozbieżnymi zeznaniami świadków oraz powoda, który nie wyjaśnił przekonująco zmiany swoich twierdzeń w przedmiocie daty zwrotu pożyczki, Sąd I instancji był uprawniony przyjąć, iż powodowi należne są odsetki z tytułu opóźnienia w zwrocie pożyczki przy uwzględnieniu treści art. 723 k.c., a więc zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie.

Co do drugiego zarzutu zawartego w tejże apelacji, to ocena dowodów przeprowadzonych w sprawie, w kontekście nieistnienia solidarności po stronie dłużników (pозwanych), nie jest domkniętą wadliwością. Skarżący w uzasadnieniu apelacji przytacza jedynie wybiórczo twierdzenia świadków oraz powoda, że pożyczka była udzielana obu pozwany wspólnie oraz od obu pozwanych, w chwili udzielania pożyczki, oczekiwano jej zwrotu w całości. Sąd I instancji wskazał, że odpowiedzialność solidarna nie wynikała z umowy (dowody zgromadzone w sprawie nie pozwalały na poczynienie takiego ustalenia) i stanowisko to Sąd Apelacyjny w całości podziela. Nieuprawniony jest przeciwny pogląd skarżącego, wyprowadzony z charakteru więzi łączących pozwanych, jako współników spółki cywilnej. Jak bowiem wynika ze znajdującego się w aktach sprawy dowodu w postaci umowy spółki cywilnej (...) – czynności rodzące zobowiązania (...) w wysokości przekraczającej 20.000 zł należały do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu i mogły być skutecznie podejmowane jedynie za zgodą wszystkich współników udzieloną w formie stosownej uchwały (§ 11 i § 12 umowy – k. 39 – 41). Dlatego też w okolicznościach niniejszej sprawy podmiotem prawa, wobec którego dochodzone były określone pozwem roszczenia, mogły być – jak właściwie wskazał Sąd Okręgowy – konkretne osoby fizyczne. W braku dowodu w postaci wyraźnych zapisów umownych, z których wynikałaby solidarność pożyczkobiorców, przyjąć należało, iż samo powoływanie się na powiązania między pozwany, polegające m.in. na prowadzeniu wspólnych przedsięwzięć gospodarczych, w tym spółek prawa handlowego, nie uzasadniało przyjęcia solidarności biernej po stronie pozwanych.

W sytuacji zatem kiedy przedmiotem sporu była spłata pożyczki, a zatem świadczenie pieniężne, które ze swej natury jest świadczeniem podzielnym (art. 379 § 1 i 2 k.c.), zobowiązanie pieniężne winno ulec podziałowi, a zatem należało dokonać podziału długu na tyle niezależnych od siebie części, ilu było dłużników. Części te są równe, jeżeli z okoliczności nie wynika nic innego. Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy bezspornie uznał, że wobec wielopodmiotowości po stronie dłużników, każdy z nich jest zobowiązany do spłaty jedynie przypadającej na niego części świadczenia, a więc połowy kwoty pieniężnej, a uprawnienie do uzyskania przez wierzyciela świadczenia wobec każdego z dłużników ogranicza się tylko do należnej od niego części długu.

Rozstrzygając, jak w pkt I wyroku, Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 379 § 1 k.c.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji obu stron Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej postanowił w oparciu o przepisy art. 100 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Na tym etapie postępowania obie strony reprezentowane były przez profesjonalnych pełnomocników. Wobec różnicy w wartościach przedmiotu zaskarżenia stawki minimalne w tytułu zastępstwa prawnego były zróżnicowane: 5.400 zł i 3.600 zł. Pozwani zobowiązani są zatem do zwrotu powodowi różnicy, a więc kwoty 1.800 zł.

(...)